

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Kwartalnie...
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Kwartalnie...

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszefelda, przy ulicy Mazowieckiej, N. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20 %, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

KALENDARZYK.

Dziś: Edmunda Biskupa.
Jutro: Salomei Panny.
Wschód słońca o godz. 7 min. 12. Zachód o godz. 4 min. 16.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenklera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Ekonomista rosyjski

w podróży.

II.

Tkactwo lniane odbywa się za pomocą sposobów zacofanych. Na ogół warsztatów tkackich (w tym, rozumie się, przemyśle) w Rosyi, zaledwie szóstą część poruszana jest parą; wszystkie inne są ręczne.

no przemysł bawełniany do ostatecznych granic?

Przemysł bawełniany przybrał rzeczywiste znaczenie wymiary w Rosyi. Protekcyjności z damą przytaczają go, jako dowód najbardziej przekonujący ich polityki.

Kwestya przemysłu drobnego zajmuje poważne miejsce w książce p. Bezobrazowa. Wskazuje on z wielką bystrością jego kolizyj i niedostatki. Wytyka wielki błąd, w jaki wpadła znaczna liczba jego ziemiaków, ogarniętych ślepym zapalem dla przemysłu drobnego.

nie myśli o ich udoskonaleniu. Metoda zacofana, niezajomość najelementarniejszych prawideł techniki, czynią zresztą wszelki postęp zbyt trudnym.

Trudno sobie wyobrazić coś bardziej oplakanego nad stan Pawłowa i wiosek okolicznych. Sam widok Pawłowa jest ponury. Brud i nieporządek posunięte tam do ostateczności.

„Nie znamy okolicy, w której cały tłum ludności byłby pogrążony w tak zupełnym niedostatku, w której poziom dobrobytu byłby tak niskim, a ludność tak pracowita, jak w Pawłowie.

Po przeczytaniu sumiennego studjum ekonomisty rosyjskiego o stanie Pawłowa, niepodobna zarówno jak i on sam, nie żyć e w ewolucji przemysłowej, która temu

stanowi rzeczy kres położyła. „Zastosowanie siły mechanicznej, albo wielki przemysł, jest jedynym rozwiązaniem tego nienormalnego położenia.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 13 listopada). Zwyżkowy nastrój giełdy stracił ukołowik na energii, interesy rozwijają się jednak pomyślnie.

Tajemnica.

POWIEŚĆ

HUGH CONWAYA,

przekład

Wiktorji Rosickiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 253).

Gdzież on mógł być? gdzie ona? Oglądałem list i kopertę, szukając wskazówek. List był przysłany z Londynu, jak świadczyła marka, a przez pół załamana koperta dowodziła, że musiała być przysłana do Londynu w innej kopercie.

Wyjechałem z Herstal Abbey i zamieszkałem w Londynie. Może posłyszę, do wiem się czego o Granacie — kiedyś przecież, choć na krótko zawitać musi do Londynu, — czekałem więc sposobnej chwili, nie tracąc nadziei.

Przypadek, prosty przypadek odkrył mi to, czego szukałem. Nie wychodząc na ulicę, nie dowiadując się o niego, najniżej dziewczynę znalazłem Eustachego Granta.

W tym roku cały świat londyński zachwycał się nowo wydaną książką nieznanego autora. Była to tylko powieść, lecz tak pięknie napisana, że wszyscy uganiaли się za nią.

wałem niekiedy to, co mi w rękę wpadło. Dostałem i tę książkę. Zaczęłem czytać niedbale, pierwsze jednak rozdziały zajęły mnie bardzo; pisane były ręką mistrza; lecz niedoczytawszy jeszcze połowy, zajęcie moje i wzruszenie doszło do zenitu, gdyż w autorze poznałem Eustachego Granta!

Jeden rozdział zawierał opis podróży bohaterów po Szwajcaryi, a śmieszne i dziwne zdarzenia opisane tam, były mi już znane; słyszałem je z ust Granta, gdy zabawiał niemi Miss Rositer i Violę, w pamiętny ów dzień naszego poznania się.

Następnego dnia zgłosiłem się do wydawcy, prosząc o odkrycie mi nazwiska autora wspomnianej książki, motywując żądanie tem, jakoby w autorze poznał dawnego przyjaciela.

Wydawca sam nie znał nazwiska, nie chciał zaś dać jego adresu. Prosiłem o pokazanie listu — zgodził się na to.

Porównałem więc list ten z listem, który otrzymałem od Granta w parę dni przed ślubem — pismo było to samo, nie

miałem żadnych wątpliwości w tym względzie; zwracając jednak list wydawcy, powiedziałem, że zasłała pomyłka, gdyż chodziła wielka różnica w piśmie. Postąpiłem tak umyślnie, żeby wydawca nie wspominał o tem autorowi.

Tegoż wieczoru opuściłem Londyn, udając się St. Seurin — za dwadzieścia cztery godziny spotkamy się oko w oko.

Przygotowania do podróży nie długo trwały; para pistoletów zajęła pierwsze miejsce. Uśmiechałem się, próbując cynę — w mocowaniu, wiedziałem, że rywal mój ma pierwszeństwo, lecz w tej walce siły nasze będą równe.

Tak więc spieszyłem zakończyć rozkoszny sen Granta, tak nagle, jak on mój zakończył!

R O Z D Z I A Z VII.

Oko w oko.

Podróż do St. Seurin dłużej trwała niż obliczałem. Następnego dnia byłem w Paryżu i nie zatrzymując się, pojechałem do Rennes; przybyłem tam wieczorem i musiałem przeczekać, gdyż żaden pociąg nie odchodził już do Lorient.

uznałem ten pośpiech za nierozsądny, gdyż przyjazd podróźnego w niezwykłej godzinie, zwróciłby powszechną uwagę w tak małej wiosce, jak St. Seurin, a rywal mój mógłby mnie ubiedz, zacierając powtórnie swe ślady. Przenocowałem więc w Lorient.

Podróż dylizansem wydała mi się nadzwyczaj długą, dłuższą od całej przebytej dotychczas. Lecz wszystko ma swój koniec. Przyjechałem wreszcie do celu!

Dylizans zatrzymał się przed małą oberżą. Wysiadłem pośpiesznie — gospodarz wybiegając naprzeciwko gości, zaczął zachwalać mieszkanie i jedzenie, lepsze — jak mówił — niż w Paryżu.

Czując się wyczerpany podróżą, zjadłem podany mi obiad i wyruszyłem na poznanie miejscowości. Była to maleńka podupała wioska, stała jeszcze kilka malowniczych domków; reszta leżała w ruinach.

Zatrzymałem się na wąskiej drożynie. A więc dla pędzenia życia w takiej wioszeczynie porzuciła mnie Viola?

Wyrzekła się zbytków i bogactw, zapalała się w tem pustkowiu, nie widując innych ludzi prócz chłopów i rybaków, dla... niego! Miłość jej przeto musiała być tak wielką, jak u niewielu śmiertelniczek spotkać można.

Przy herbacie zapytałem usługującej, starej bretonki, o ludzi zamieszkujących w tej wiosce.

(Dalszy ciąg nastąpi).

odmowa księcia duńskiego Waldemara, któremu bułgarscy ofiarowali tron książęcy opóźni znowu na pewien czas rozwiązanie kwestyi bułgarskiej. Mimo to kursy całego szeregu papierów spekulacyjnych trzymały się dobrze, po części osiągnęły małe zwyki, a ważniejszym jeszcze objawem jest zaufanie w lepszą przyszłość powszechnie na giełdzie. We wszystkich działach widnieją zwaśnione działy, liczne emisje nowe, przeważnie zagraniczne, poczęści nawet zamorskie, rozwijają się spokojnie, a prawie zawsze z powodzeniem. Pewna część prasy konserwatywno agrarnej występuje z coraz większą zawziętością przeciwko papierom zagranicznym i domaga się praw, któreby ograniczyły ich wprowadzanie, chociaż właśnie handel papierami zagranicznymi jest dla giełdy berlińskiej obłatem źródłem zysków i dominującego jej znaczenia, a szczególnie wielkie są zyski, jakie osiągnął kapitał niemiecki z operacji papierami rosyjskimi. Wiedocześnie jednak agitacja skierowana przedewszystkiem przeciwko papierom rosyjskim i austriackim nie wywiera żadnego wpływu na kierującą sferę gdyż właśnie teraz działalność emisyjna jest zwaśniona niż kiedyś, a przyszłe jej granice wydają się bardzo rozległymi. Korzystny następ wielkiego kapitału przejawia się także w powstawaniu nowych towarzystw akcyjnych przemysłowych; mówią na giełdzie, że prawdopodobnie rozpocznie się nowy wielki pokrus grynderski. Wzrosty widzą, że giełda liczy na trwałość pokoju, bo i zagraniczne ogniska giełdowe okazują większe ożywienie przy usposobieniu wogóle mocnem. Pobudzający wpływ rzeczywistości powiększającej się działalności we wszystkich prawie dziedzinach przemysłowych, potęguje niestająca obfitość pieniędzy, tudzież sprawozdania z zagranicy, szczególnie z Ameryki o coraz widoczniejszej poprawie interesów. Wkrótce zapewne także szersza publiczność weźmie udział w interesach, co nawet dzieje się już poniekąd, jak tego dowodzą znaczne zwyki w działaniach papierów bankowych i przemysłowych. Na targu rent było nieco spokojniej; węgierska renta zła pod naciskiem znacznej podaży zeszła na 82 3/4 % lecz poprawiła się w końcu na 83 3/4 %. Renta włoska i pożyczki rosyjskie zdołały poprawić się nieco. W dziale papierów górniczych korzystnie oddziaływało na usposobienie konferencja reńsko-westfalskich wytwórców żelaza walcowanego, odbywająca się w Düsseldorfie, a mająca na celu utworzenie konwencji.

**Targi warszawskie.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 13 listopada). W e l n a. Nabywców brak, właściciele oczekują wiadomości o przebiegu aukcji londyńskiej i skutkiem tego panuje na targu tutejszym zupełna oisza. Dwojzy ustały, cała ilość wełny wraz ze sprzedaną, wynosi około 20,000 pudów a na prowincyi niema wcale zapasów. Na zeznaczenie zasługujące znaczne zmniejszenie produkcji wełny w rzeczywistości argentyńskiej, w południowej, z 284,000 bel w roku przeszłym na 200,000 bel w roku bieżącym, z powodu ogromnej śmiertelności owiec wynikłej skutkiem ciągłej niepogody. Z b o z a dowiedziono nieco więcej niż w tygodniach poprzednich. Targ ożywił się znacznie Pżeznacza chętnie nabywana podrośla o 25 kop. na korcu. Żyto mniej poszukiwane zyskało tylko 5 kop. na korcu. Na wywóz zakupiono tylko kilka partij żyta tranzytowego po cenach nieco niższych. Płacono za: pszenicę wyborową 6.45—6.90, białą 6.27 1/2—6.45, pstrą i dobrą — 6, ordynaryjną — 5.70; żyto wyborowe 4.65—4.90, średnie 4.20—4.50; jęczmień wyborowy 4.20—4.50, średni 3.90—4, ordyn. 3.60—; owies 2.50—2.85, grykę 3.90—4.10; groch polny 6—6.60, cukrowy 8—9, fasole 9—10; kaszę jagłaną 0.90—1.10; olej rzepakowy 6—, lina 5.50. M a k a. Pomimo obfitości zboża w kraju przewyższającej znacznie potrzeby, przywożono dotychczas z zagranicy i z Cesarstwa do samej Warszawy 30 wagonów maki tygodniowo czyli 250,000 kórzy przerobionego ziarna rocznie. Obecnie lepsze i większe młyny znaczną część swego wyrobu oddają do Cesarstwa i to nie tylko do gubernij północnych, lecz przedewszystkiem do Brzeźcia i Odessy. Zaangażowane są np. młyny: Papiernia pod Lublinem i Tarnogóra, które przysyłały do Warszawy prawie że czwartą część swego wyrobu. Ponieważ nadto skutkiem braku wody wiele młynów amerykańskich było nieczynnych, a i inne wytwarzały bardzo mało, przeto znacznie wyższa cen maki powinna była być. Tymczasem od dwóch tygodni odbył był bardzo mały, a ceny chyliły się ku niższym. Dopiero w czwartek brak zapasów zwrócił uwagę komisyonerów i pobudził ich do podniesienia żądań. Najpierw podniósł ceny młyn Zegrzynek, za nim Orłów, Izbica i Szczepanów, wszystkie o 25 kop., w końcu i po tej cenie oddawano niechętnie. Zegrzynek sprzedał w tygodniu ubiegłym blisko 8,000 worków po 8.50 za 1/2 i po 9.25 za 1/4. Stodowiec ma tylko 3/4 po 10.25. Papiernia pod Lublinem od miesiąca przysyła tylko 3/4 po 10.50. Orłów ma dostarczać do Warszawy i żądał w piątek; 3/4 10.50, 1/2 9.75—8 7/8, 1/4 9. — Izbica sprzedała do Łodzi 2 wagony po 10.82 1/2 za 3/4, 9.62 1/2 za 1/2 i po 8.37 1/2 za I franco fracht kolei wiedeńskiej z terminem jednodniowym. Szczepanów żąda 10.25 za 3/4, 9.50 za 1/2 i 8.87 1/2 za 1/4. Z Cesarstwa przybyły dwa wagony z Szeptówkii i żądał 10.25 za 3/4. C u k i e r. Na targu trwa bezczynność i wyczekiwanie. Z pierwszej ręki nabywano tylko niezbędne ilości na spożycie: Hermanów po 3.07 1/2—3.10, inne marki cienko-kryształiczne czyli polskie po 2.95—3.05, grubo-kryształiczne po 2.85—2.90, kostki po 2.85—2.97 1/2, mączkę wagonami po 2.25, pojedynczymi workami po 2.40 za kamień 24 funtowy. B y d l a dostawiono w ciągu dwóch ubiegłych tygodni na targi czwartkowe na Pradze ogółem 3,399 sztuk czyli o 180 sztuk więcej niż w poprzednim okresie dwutygodniowym, a wstrzymano jeszcze w Brzeźciu 600 sztuk. Płacono w tygodniu pierwszym 70—90, a w ubiegłym tylko 60—98 za sztukę. S k o r y surowe podrożały nieco, płacono w tygodniu poprzednim rs. 10—15.50, a w drugim rs. 9—15.25 za sztukę. Cena skór cielęcych niezmienną. Kupiec niemiecki ofiarował za 18,000 sztuk będgących na składach warszawskich rs. 22, lecz żądano rs. 23. Niektórzy z garbary tutejszych zaopatrzyli się w saki w Królestwie. Baranich skórek litewskich nabyto 3,500 sztuk po rs. 9.90 za decher. Zadałkowano: 30,000 sztuk skór konskich cielęcych i t. z. buknotów (ze starszych cieląt); konskie zgodzono po rs. 4.05—6. Z skór wyprawnych popyt mają tylko podszewianki, które podrożały o 2 kop. na funcie. Blanki bez ruchu, sałany miejscowe ofiarowane po rs. 1.35—1.80 nie mają nabywców, ponieważ wielkie ilości ofiarują z Cesarstwa po cenach niższych, a mianowicie po rs. 9—10 za decher. Saki poszukiwane są barwni z podszewiankami, po cenach dotychczasowych.

**Wełna.** Berlin, 11 listopada. W tygodniu ubiegłym było na targu równie cicho, jak dawniej. Małe zakupy wykonywali fabrykanci z Łuży, lecz szczególnie nieszane. Usposobienie wogóle niezmienną. Wiadomości z aukcji antwerpskiej są pożyślniejsze niż przypuszczano i oddziałają niewątpliwie ożywiająco na targ tutejszy.

**Wełna.** Antwerpia, 9 listopada. Aukcja wełny La Plata.

wystawiono na sprzedaż	sprzedano
733 bel Buenos Ayres	357 bel
388 „ Montevideo	382 „
508 „ australskiej	478 „
1274 „ rosyjskiej	255 „
104 „ rozmaitej	81 „
3017 bel	1553 bel.

Kupcy przybyli nadzwyczaj licznie i działali stanowczo. Ceny ułożyły się w sposób następujący: Buenos Ayres I-a 1.55—1.60 fr. przy wydajności 30%, dobra Montevideo I-a 2.10 fr., przy wydajności 40%. Ceny pozostały więc na poziomie sierpniovym. Prawie wszystkie 518 bel wełny australskiej kupiono po cenach końcowych z ostatniej aukcji londyńskiej. O wełnę rosyjską brak było konkurencji, większą część musiano wycofać. Najwięcej nabywano do Niemiec.

**Wełna.** Antwerpia, 10 listopada. Aukcja. Ofiarowano 2,014 bel wełny La Plata. Sprzedano 1,063 bel; dobra wełna trzyma się dobrze, gorsza zniżkowo.

**Wełna.** Antwerpia 12 listopada. Dziś wystawiono na sprzedaż 1,925 bel wełny La Plata, z których sprzedano 1,134 i 767 bel wełny przyładkowej z których sprzedano 652 bel. Ceny niezmienną. Zapasy obejmują 3033 bel wełny La Plata i 4,484 bel rozmaitej.

**Wełna.** Bradford, 11 listopada. Wełna mocniej, pod wpływem aukcji antwerpskiej. Botany wyżej, przędza mocniej, popyt na tkaniny dosyć dobry.

**PRZEMYSŁ I HANDEL.**

**Petersburg.** Miary i wagi. Wedle doniesienia „Petersb. wied.” rosyjskie towarzystwo techniczne, postanowiło przyspieszyć starania o wprowadzenie w państwie rosyjskiem metrycznego systemu miar i wag.

**Warszawa.** Wynalazek. Jeden z kupców warszawskich, chemik, wynalazł kompozycję zastępującą materje gumowe i rozpoczął wyroby cerat. Wynalazcą jest pan Mieszkowski.

**Nowy wynalazek.** Niejaki Wedahm, angiłk, pracownik w jednej z tutejszych fabryk, ulepszył lampę gazową, która tak światłem, jak i budową przypomina lampę Edisona. Lampa ta zastosowaną już została w kilku zakładach, jak również w sali głównej szkoły technicznej. Światło o sile 6 — 12 palników zwyczajnych trawi gazu na godzinę 20 stóp kubicznych.

**Nowy statek.** Niedługo z warsztatów żeglugi parowej p. Fajansa spuszczone zostanie na Wisłę nowy statek parowy dla inżynierów komunikacji wodnej.

**Lublin.** W guberni lubelskiej, w dobrach Przedniatów, przystąpiono do budowy wielkiego browaru piwa na sposób pilżeński.

**Kalisz.** Jeden z mieszkańców Kalisza nosi się z myślą utworzenia pracowni chemicznej, w której mogłyby być dopełniane analizy produktów spożywczych.

**Nowy stos galwaniczny.** Jeden z naszych rodaków mieszkający w Anglii, nazwiskiem Pollak, wynalazł nowy stos galwaniczny, posiadający już patent na wszystkie państwa i kraje. Piszą o nim dzienniki francuskie, niemieckie oraz angielskie i nietylko organy fachowe, inżynierskie, jak: „Bulletin international de l'électricité”, „Electricity” i t. d., ale nawet pisma literackie i polityczne jak np. „Times”. Najglówniejszą a nader ważną zaletą stosu Pollaka jest, iż w czasie funkcjonowania, odnawia się sam przez się.

**Nowe zastosowanie elektryczności.** „Revue Industrielle” donosi o nowem zastosowaniu elektryczności do fabrykacji mydła, poddając rozczyń NaCl i tłuszcze działalności toku w wannach specjalnych. Przytem powstaje wodań tlenku sodu (NaHO), który łączy się z kwasami tłuszczowemi, a gliceryna i chlor mogą być zebrane oddzielnie.

**Sacharyna.** W „Chemiker Zeitung” ogłoszone zostały nowe badania o antyseptycznych własnościach sacharyny, która zapobiegając fermentacji, zastąpić może znakomicie kwas benzowy i salicylowy, nadużywany przez piwowarów.

**Konkurencja indyjska.** Niedawno docent uniwersytetu w Zurychu dr. Wolf ogłosił ciekawą książkę o indyjskiej konkurencji zbożowej, której przepowiada zwycięstwo nawet nad amerykańską. Prześtrzeń gruntów uprawianych pod pszenicę w Indyach wynosi 17 mil. akrów, może jednak wzrosnąć w [trójnasób. Przy nieznanem nawet nawożeniu, nrodzajność wzrasta o 30 — 70%. Uwzględniwszy nadto cały szereg nowych linii komunikacyjnych, wybudowanych w Indyach, można oczekiwać wzrostu eksportu indyjskiego na rok przyszły o 1/5.

**Kronika Łódzka.**

(—) Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego dla urzędników m. Łodzi odbyło się w niedzielę dnia 14 listopada r. b. o godzinie 5 po południu w gmachu towarzystwa kredytowego. Na zebraniu przybyło 31 członków.

Porządek dzienny obrad był następujący: 1) Wybór prezesa i sekretarza zebrania ogólnego; 2) zatwierdzenie sprawozdania za rok 1885/6; 3) Wnioski zarządu stowarzy-

szenia, a mianowicie: a) co do zasilenia kapitału obrotowego, przez obowiązkowe powiększenie wkładów do wysokości 50 rs. t. j. do dwóch obowiązkowych wkładów, z możliwością zapisania dywidendy przypadającej za rok sprawozdawczy, na wkład stowarzyszonego; b) co do możliwości wypłaty dywidendy dopiero po dniu 1 stycznia 1887 roku; c) co do powiększenia etatu o 200 rubli rocznie, w celu ułatwienia bliźszego i stałego nadzoru jednemu z członków zarządu nad sklepem; 4) Zatwierdzenie etatu na rok 1886/7; 5) Wybór członków zarządu i ich zastępców; 6) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Zatwierdzenie pierwszy punkt porządku dziennego, zebrani wybrali z pośród siebie przez aklamacyę: p. Leona Gajewicza na prezydującego a p. Chiczewskiego na sekretarza ogólnego zebrania. Przewodniczący, poddawszy pod rozbiór kwestję zatwierdzenia sprawozdania za rok ubiegły, krytykował kilka kwestyj z tegoż sprawozdania wynikających, które należycie przez zarząd objaśnionemi zostały, — między innymi kwestję wymiany marek na gotowiznę, — w końcu sprawozdanie jednomyślnie zatwierdzonem zostało. Najdłużej dyskutowanem nad projektowanem przez zarząd zasileniem kapitału obrotowego przez obowiązkowe powiększenie wkładów. Zebranie ogólne, z uwagi, że wprowadzenie w życie zasady obowiązkowości powiększenia wkładów przeciwnem jest ustawie, uchwalilo: kwestję podniesienia dywidendy w gotówce, albo zapisania tejeż na wkład, pozostawić dobrowolnemu uznaniu stowarzyszonego. Nad wnioskiem co do powiększenia etatu o 200 rubli zebranie przeszło do porządku dziennego, gdyż pp. Małeszewski i Rybicki wykazali, iż kwestya ta nie może być rozbierną oddzielnie, przewodniczący poruszył więc takową przy obradach nad zatwierdzeniem etatu na rok 1886/7. Zebranie postanowiło: nie zmieniać etatu, natomiast wziąć potrzebną sumę 200 rs. z pożyczki 600 rs. za wyschnięcie i rozsypkę towarów, zmniejszając tę ostatnią do 400 rs. Do zarządu wybrani zostali: większość głosów pp.: Efmimów Aleksander, Olszewski August, Kiedrzyński Andrzej i Pomorski Władysław. Ponieważ pierwszy dwaj, mający najwięcej głosów, rzekli się obowiązku prezydującego w zarządzie, przeto zebranie skłoniło ich, aby pozostali członkami, a na prezydującego wybrało przez aklamacyę p. Kiedrzyńskiego Andrzeja. Na zastępców wybrano pp. Wyszackiego Władysława, Andrejewa W., Paskowskiego Tadeusza i Kowalewskiego Leopolda. Zeszłoroczny skład komisji rewizyjnej został o tyle zmieniony, że wskutek zrzeczenia się wyboru przez p. Rosickiego Andrzeja, wybrano pp. Neymana Reinholda, Markiewicza Konstantego i Gajewicza Leona.

Na zakończenie wyjmujemy kilka cyfr ze sprawozdania za rok 1885/6. Ze 163 członków wystąpiło w ciągu roku sprawozdawczego 25 z kapitałem 800 rs., pozostało więc 138 członków z kapitałem wkładowym 4,896 rs. 25 kop. (w ciągu roku złożono więc dów dobrowolnych 372 rs. 25 kop. a wycofano 225 rubli). Kapitał zapasowy wynosi 1,220 rs. 35 kop. W roku sprawozdawczym z doliczeniem 105 rs. 40 kop. kapitału rezerwowego pozostałego z r. 1884/5 i z odliczeniem sumy 920 rs. 43 kop. znajdującej się w inwentarzu sklepowym, było w obrocie kapitału 5,301 rs. 57 kop. W sklepie spożywczym sprzedano towarów za 54,577 rs. 35 kop., w innych magazynach i sklepach sposobem rabatowym za 12,128 rs. 62 kop., razem za 66,705 rs. 97 kop.; zatem w ciągu roku obrócono kapitałem obrotowym 12 i pół raza, osiągnięto czystego zysku 2,014 rs. 28 kop., czyli 38.37% od kapitału obrotowego a 3% od ogólnego obrotu. Z czystego zysku przeznaczono na dywidendę od wkładów 5%, a na dywidendę dla uczestników od zakupionych towarów 3 1/2%. Bilans zamknięto sumą 20,346 rs. 99 kop.

(—) Licytacya. Na stacyi towarowej drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej sprzedane będą w dniu 19 listopada r. b. następujące towary przez publiczną licytacyę: 8 pudów 25 funtów cukierków, 8 pudów 20 funtów kawioru, 8 pudów 13 funtów rodzenków, 1 pud 30 funt. herbaty i 1 pud czekolady.

(—) Niejasna taryfa. Z dniem 1 listopada r. b. droga żelazna warszawsko-wiedeńska wydała dodatek II do taryfy miejscowej, w której powiedziano, iż w taryfie specjalnej VIII na str. 63, po wyrazach „II miątkiego,” dodać należy „i okrucich węgla kamiennego.” Uwaga ta niezupełnie jest zrozumiałą, a mianowicie wywołać może u składników węgla kwestję przy opłacie: co właściwie rozumieć należy pod okruciami, a co pod miątkiem węglowym. Władnie jeden ze składników zwrócił uwagę naszą na powyższą niedokładność w określeniu.

(—) Niemify zawód. Przed kilku dniami zgłosił się do tutejszego banku handlowego właścianin podeszły w latach, z prośbą o wymianę pieniędzy, których miał około 600

rubli. Spotkał go jednak zawód, gdyż objaśniono go, że pieniądze te, jako wycofane z obiegu przed 20 laty, nie mają żadnej wartości. Ponieważ przedawnienie jest zbyt wielkie, więc wątpić należy, czy posiadacz pieniędzy uzyska cokolwiek, nawet w głównej kasie państwowej. Owe pieniądze pochodzą ze spadku po krewniaku, który trzymał je w jakiejś skrytce przez tyle czasu.

(—) U owczarza. Włocianin ze wsi Retkinia pod Łodzią uległ złamaniu nogi. Zamiast udać się do lekarza, poszedł do owczarza zażywającego znanie sławy w okolicy. Rozpoczęła się tedy kuracya, która trwała 8 tygodni. Przez ten czas przykładał owczarz na chorą nogę najrozmaitsze maście własnego wynalazku, które miały ten skutek, że na chorej nodze porobiły się fistuły. W tym stanie, po 8 tygodniowej kuracyi, włocianin uznał nareczenie za stosowne udać się do jednego z lekarzy tutejszych po poradę, która zapewne będzie spóźnioną o tyle, że, jak słyszeliśmy zachodzi potrzeba amputacyi nogi.

(—) Zmarło w Łodzi w tygodniu ubiegłym od dnia 8 do 14 listopada włącznie, dzieci do lat 15: katolików 74, ewangelików 42, żydów 6, — razem 122; dorosłych: katolików 15, ewangelików 3, żydów 5, — razem 23.

Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym sto czterdzieści pięć osób, o 2 więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność pomiędzy dziećmi wzmożła się o 2 wypadki, pomiędzy dorosłymi pozostała bez zmiany.

(—) Skutek bójki. W Nrze 252 wspomnieliśmy o bójce zaszłej pomiędzy teściem (właścicielem domu przy ulicy Konstancyńskiej) a zięciem. Teść ów, zraniony niebezpiecznie w głowę kołem z płota, zakończył życie wczoraj rano. Śmierć nastąpiła wskutek zapalenia mózgu, obrażonego uderzeniem.

(—) Ze straży ogniowej ochotniczej. Na posiedzeniu rady zarządzającej, odbytem w zeszły piątek, mianowano naczelnikiem oddziału I p. E. Eisnera, zastępcą oddziałowego p. A. Rampolda, a zastępcą wodniczego w tymże oddziale p. A. Iwanowa.

(—) Sprawa. Niedawno miało miejsce zajście pomiędzy majstrem szewckim T. a majstrem ciesielskim Ch., wskutek którego to zajścia, ostatni odniósł ciężkie i niebezpieczne obrażenia ciała. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie sprawcy, którego też osadzono w zeszły piątek w tutejszem więzieniu.

(—) Z teatru „Thalia” wyprowadziła policya we czwartek podczas przedstawienia dwóch młodzieńców, za nieprzystwoite zachowanie się wobec publiczności. Byli to dwaj kantorzyści, jeden tutejszy Arnold-B., obecnie bez miejsca, a drugi przyjaciel jego z Petersburga. Obaj przyszli do teatru w stanie nietrzeźwym.

(—) Przedstawienie magnetyzera i antyspirytysty W. Mellini'ego oraz sonambulistki panny Antonetty Elwiry, dane w niedzielę w teatrze Varietę sprowadziło bardzo małą garstkę widzów. Ze względu, iż produkcje podobaly się ogólnie, pan Mellini zamierza dać jeszcze jedno przedstawienie.

(—) Zabawa. Na Księżym Młynie, w sali resursowej urzędników z fabryk scheiblerowskich, odbyła się w sobotę zabawa, składająca się z koncertu orkiestry fabrycznej, przedstawienia amatorskiego i tańców. Czysty dochód przeznaczono na wpisy dla biednych uczniów. Zabawę rozpoczęła orkiestra odegranem uwertury z „Normy;” z innych numerów wykonanych w antraktach, najbardziej podobało się potpourri z „Halki” z mazurem dziarsko odegranym. Przedstawienie amatorskie składało się z jednoaktówki niemieckiej: „Eine Weinprobe” i z jednoaktówki Gawalewicz „Po drodze.” Obie odegrane były gładko, zwłaszcza ostatnia szła żywo, z humorem i dała nam poznać niepoślednie siły amatorskie. Po przedstawieniu, na którym z rodziny scheiblerowskiej obecny był p. Herbst, rozpoczął jeden z gospodarzy p. Rampold tańce polonezem, do którego stanęło około 40 par. Ochocza zabawa trwała do rana. Szkoda, iż z mnóstwa osób zaproszonych z miasta, przybyło zaledwie kilkanaście, sądźmy więc, iż niewielki dochód osiągnięto na cel dobroczynny.

**KRONIKA**

**KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— Warszawa. Na rysunki techniczne do sal rysunkowych muzeum przemysłu uczęszcza obecnie 36 rzemieślników.

Konkurs rysunkowy został ogłoszony przez redakcyę Tygodnika Ilustrowanego „Nekrologia. Filipina s. p. z Szymanowskich Brzezińska, znana kompozytorka muzyczna, zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 86.

Selka babystów ma w Warszawie czterdziestu kilku przedstawicieli i posiada ka-

plięc mieszczącą się przy ulicy Chłodnej, w której to kaplicy odbywają się nabożeństwa i kazania w języku polskim i niemieckim.

Regulacja Wisły. Roboty regulacyjne na lewym brzegu Wisły mają być ukończone za dni kilkanaście. W roku przyszłym roboty przeniesione będą na brzeg prawy.

Piotrków. Rewizya. Rzeczywisty radca stanu, starszy prezes izby sądowej warszawskiej, Trachimowski, prowadzi już drugi tydzień rewizję tutejszego sądu okręgowego.

Licytacja. Towarzystwo kredytowe piotrkowskie sprzedało na licytacji, za zaległość rat poborowych, dobra Dobryszycy i Borowianko, wólk 94 za 40,000 rs. Nabywcą jest Szaja Landau z Częstochowy.

Sprzedż patentów handlowo-przemysłowych została najsurowiej zabroniona magistratom. Odtąd w Piotrkowie patenty wydawane będą w kasie gubernialnej, w innych zaś miastach, upoważnione są do tej czynności kasy powiatowe. Wyjątek stanowią: Tomaszów, Zgierz i Pabianice, w których to miejscowościach dla braku odpowiednich kas, dozwolono na sprzedaż patentów magistratom.

Siedlce. Kilku przemysłowców siedleckich zamierza zaprowadzić w mieście komunikację telefonową.

Z Wilna do Warszawy. Przed kilkoma dniami przybył do Warszawy niejaki pan M., który całą podróż odbył na bicyku.

Powieści Prusa. Pani A. G. Sacharow przystępuje do przetłómaczenia najnowszej powieści Prusa p. t. „Placówka” na język rosyjski. Taż sama tłumaczka przyswoiła już prawie wszystkie cenniejsze utwory ulubionego powieściopisarza, a obecnie zamierza wydać zbiorowe wydanie tych przekładów.

„Meir Ezofowicz” powieść Elizy Orzeszkowej, tłumaczy się na język hebrajski.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 listopada. (Ag. półn.) Z Najwyższego rozkazu polecono utworzyć w oddzielnych częściach piechoty i kawalerii myśliwskie drużyny. Polowania piechoty na zwierzęta drapieżne, a z gońcami psami konno kawalerji, powinny być, wedle możliwości, połączone z rozpoznawaniem i obznajmieniem się z miejscowością. Środek ten ma na celu wyćwiczenie wojskowych w wypełnianiu niebezpiecznych i trudnych zleceń podczas wojny.

Kopenhaga, 13 listopada. (Ag. półn.) Król duński nie zgodził się na przyjęcie przez księcia Waldemara tronu bułgarskiego.

Bukareszt, 14 listopada. (Ag. półn.) Od-mowna odpowiedź króla duńskiego, przynębiająco oddziaływała na zgromadzenie. Postanowiono wysłać deputację do mocarstw traktatowych, wyrazić zaufanie regencyi i do czasu powrotu deputacyi, zgromadzenie odroczyć. Deputacyę składają Stoilow, Grekow i Wulczow.

Wiedeń, 13 listopada. (Ag. półn.) Jeżeli mocarstwa nie zaproponują swego kandydata na księcia bułgarskiego, to zgromadzenie prawdopodobnie odnowi pełnomocnictwa dla rejentów, z wyjątkiem Karawelowa.

Wiedeń, 14 listopada. Wyjaśnienia hr. Kalnoky'ego w delegacyach zadowolily tutejszych publicystów, zarzucają tylko, że stosunki z Niemcami nieodrośnie jasno określone.

Berlin, 14 listopada. Wkrótce spodziewany jest tu Chamberlain, przywódca liberalnych unionistów w parlamencie angielskim. Niektóre dzienniki przypisują tej podróży polityczne znaczenie.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Petersburg, 12 listopada. Weksle na Londyn 22 1/2, na Hamburg 19 1/2, na Amsterdam 11 1/2, na Paryż 24 1/2, 1/2 imperyały 8.54, rosyj. premiova pożyczka 1-aj emisji 240 1/2, takaż II em. 222 1/2, rosyjska pożyczka z roku 1873 159 1/2, II pożyczka wschodnia 99 1/2, III pożyczka wschodnia 99 1/2, 6% renta złota 186 1/2, 5% listy zast. ziemsk. 161 1/2, akcyje rosyjsk. wiel. D. Z. 268 1/2, kolei kursko-kijowskiej 135, petersburski bank dyskontowy 782, warszawski bank dyskontowy 812, rosyjski bank dla handlu zagr. 329 1/2, petersburski bank międzynarodowy 485, dyskonto prywatne 4 1/2 %.

Berlin, 13 listopada. Bilety banku rosyjskiego 193.60, 5% listy zastawne 60.40, 4% listy likwidacyjne 66.20, 5% pożyczka wschodnia II em. 59.00, III emisji 59.70, 4% pożyczka z 1880 r. 84.60, 5% listy zastawne rosyjskie 96.50, kupony em. 321.70, 5% pożyczka premiova z 1884 roku 144.00, takaż z 1886 r. —; akcyje banku handlowego 83.00, dyskontowe 78.00, dr. żel. warsz. wiedeń. 313.25; akcyje kredytowe austriackie 462.50, najnowszą pożyczka rosyjska 97.60, 6% renta rosyjska 111.90 dyskonto 3 1/2 %, prywatne 2 1/2 %.

Londyn, 13 listopada. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 97 1/2. Konsola 101 1/2.

Berlin, 13 listopada. Pšenica 145-168, na list. gr. 148 1/2, na maj. cz. 158 1/2. Żyto 128-132, na list. 128, na maj. cz. 151 1/2.

Petersburg, 12 listopada. Łój w miejscu 44.00 Pšenica w m. 11.75. Żyto w m. 6.75. Owies w m. 4.25. Konopie w m. 45.00. Siemie lianne w m. 14.00. powietrze przykre.

Londyn, 12 listopada. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier burakowy 10 1/2, mocniej.

Liverpool 12 listopada. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 10,000 bel; stała.

Liverpool 12 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel Amerykańska mocno. Suraty spokojnie. Middling

amerykańska na g. st. 4 1/2, na maj. cz. 5 1/2 p. Manchester, 12 listopada. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 80 Clayton 8, Mook 32 Brooke 8, Mule 40 Mayoll 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpcoops 32 Lees 7 1/2, Warpcoops 36 Rowland 8 1/2, Double 40 Weston 8 1/2, Double 60 zwykły g. 12, 32 1/2 116 yeds 16x16 grey tkaniny z 32/46 179, zwykłowo.

New-York, 12 listopada. Bawelna 9 1/2, w N. Or. learsie 8 1/2. Ba w e l n y przywieziono w tygodniu nbięglym do wszystkich portów związkowych 272,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 94,000 bel, do łądu stałego 49,000 bel. Zapas 749,000 bel.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od d. 8 do 14 dolistopada włącznie było w parafii katol. Dzieci żywych 71, a mianowicie: chłopców 29, dziewcząt 42, z tej liczby dzieci ślubnych 6, nieslubnych 5, Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieslubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 51 a mianowicie: chłopców 26, dziewcząt 25, z tej liczby dzieci ślubnych 51, nieslubnych — Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieslubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 18, a mianowicie: chłopców 12, dziewcząt 6, z tej liczby ślubnych 18, nieslubnych —. Nieżywo urodzonych — w tej liczbie ślubnych — nieslubnych —.

Małżeństwa zawarte w dniu 13 i 14 listopada: W parafii katolickiej 27, a mianowicie: Marcin Grzyska z Józefą Górską, Karol Józef Teubert z Antonią Bujalą, Andrzej Dziedzicak z Maryanną Kaminską, Kazimierz Wojteczak z Bronisławą Sobczyńską, Antoni Kupisz z Franciszką Michalską, Leonard Jabłoński z Maryanną Jaworską, Franciszek Olszowski z Jadwigą Kaczmarek, Władysław Bryk z Józefą Michalak, Antoni Szklarek z Józefą Sad, Wawrzyniec Rogoziński z Maryanną Zawitka, Mstęsz Dutkiewicz z Anastasją Walczyk, Józef Pawlak z Maryanną Czapską, Konstanty Richter z Agnieszka Klimczak, Józef Smolarek z Emmą Engel, Wojciech Walczak z Józefą Pilarczyk, Aleksander Stejskał z Maryanną Kozioł, Teodor Królkowski z Maryanną Kłoska, Michał Markiewicz z Polagią Kubiak, Wincenty Wojciechowski z Katarzyną Rusek, Antoni Bednarek z Władysławą Kujawską, Józef Jaroszkowski z Maryanną Karwacką, Emil Hinka z Teresą Szulce, Michał Pięczak z Pauliną Karoliną Krejczy, Ernest Teodor Pfajfer z Magdaleną Pilitz, Jan Turkiewicz z Władysławą Michalską, Aleksander Ruszkowski z Waleryą Czekanow, Józef Cichoński z Anną Zybort.

W parafii ewangelickiej 10, a mianowicie: Karol Zelman z Julianą Smolinską, Juliusz Döring z Emilią Röhl, Michael Strauch z Emilią Zahn, Fryderyk Majer z Krystyną Zelt, Juliusz Albert Rosin z Emilią Weibach, Gustaw Adolf Wiczorek z Emilią Olgą Wiczorek, Edward Steckel z Amalią Emmą Mitsch, Edward Hampel z Augustą Träger, Jan Mentzel z Justyną Geller, Filip Ron z Julianą Graumann.

Starozakonnych — Zmarli w dniu 13 i 14 listopada: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 23, w tej liczbie chłopców 10, dziewcząt 13; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Wiktorya Goszcz, lat 76, Maryanna Wojszczyk, lat 28, Antoni Weibholz.

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 16, w tej liczbie chłopców 10, dziewcząt 6; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 2; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet 1, a mianowicie: Ickowicz Moszek Aron lat 43, Zamek Ruchla Gilla, lat 54.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns for exchange rates (Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska) and dates (Z dnia 13, Z dnia 16). Includes sub-sections for 'Za weksle krótkoterminowe' and 'Za papiery państwowe'.

LISTA PRZYJEZDNYCH

- Hotel Polski. Hasenborg z Warszawy, Szczyński z Skierniewic, Nowacki z Piotrkowa. Hotel Manteuffel. Reichmann z Warszawy, Mathias z Hamburga, Kraushar z Warszawy, Bormann z Warszawy. Hotel Hamburgski. Celnik z Dubossary, Kohn z Lublina, Rosenthal z Białogostoku, Asz z Kutna, Postrygacz z Białogostoku, Rzepkowiec z Warszawy. Hotel Victoria Heimann z Pleszowa, Janowski z Petersburga, Rosen z Warszawy, Schorler z Lipska, Hr. Czorniecki z Lubaszowa, Krukzyński z Tirkowa, Tonnenbaum z Warszawy, Büngens z Akwizgranu, Wohl z Wrocławia, Maria Jaekel z Wrocławia.

Przepisy o nadzorze nad fabrykami i o wzajemnych stosunkach między fabrykantami i robotnikami, — wydane w Petersburgu nakładem administracyi „Kraju” w dwóch językach, rosyjskim i polskim, — są do nabycia w administracyi „Dziennika Łódzkiego.” Cena egzemplarza, w obu językach, wynosi 50 kopiejek.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 listopada.

Main market table with columns: W eksle (Weksle), Dyskonto, W ciągu giełdy (W ciągu giełdy), Dopelnione transakcje (Dopelnione transakcje), Papiery państw. (Papiery państw.), Akcyje (Akcyje).

Advertisement for 'NIZINY' by Eliza Orzeszkowa, published by Juliusz Panzer. Includes text: 'W administracyi „Dziennika Łódzkiego” jest do nabycia najnowsza powieść Elizy Orzeszkowej „NIZINY” z ilustracyami E. M. ANDRIOLLEGO. Cena rs. 1.' and 'PRZEZ KOBIETY (Bel - Ami). Cena rs. 1 kop. 50.' Also mentions 'Sprzedaż hurtowa pozostaje na ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 726.'

O G Ł O S Z E N I A.

**L**ekeye francuskiego języka.  
Ktoby życzył sobie poznać gruntownie język francuski, niech się zgłosi do księgarni W-go Fischera lub do W-go Gehliga, Ogrodowa Nr. 290 albo też do redakcyi niniejszego pisma.  
1272-5-5

**M**łoda osoba,  
która ukończyła gimnazjum i posiada patent na wyższą nauczycielkę, życzy sobie **udzielać korepetycyj**, lub przygotowywać paniąki do gimnazjum. Wiadomość w redakcyi pod literami **L. K.** lub w sklepie W. Klocmana, ulica Dzielna (Kolejowa) Nr. 1380. 1274-3-3

**Młody człowiek**

znający gruntownie język polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski, pracujący od lat kilku w jednym z większych domów handlowych w Warszawie, poszukuje odpowiedniej posady od 1 stycznia w Łodzi. Oferty uprasza adresować do redakcyi niniejszego pisma pod lit. **M. B.** 1315-3-1

**DENTYSTA**

**B. Brzozowski**

wstawia zęby sztuczne wedle najnowszej, za najlepszą uznanej metody; operacje uskutecznia na życzenie bez bólu; (za pomocą tlenku azotu).

Ulica **Piotrkowska**, dom W-go Czapiewskiego, nad cukiernią W-go Wuesthubego. 1264-15-6

**DO SPRZEDANIA Fisharmonia**

w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość w redakcyi. 1316-3-1

**DO WYDZIERŻAWIENIA**

jeden lub dwa folwarki 7 włókowe, razem lub oddzielnie z gotową in-  
tratą roczną około rs. dwóch tysięcy.

**POTRZEBNA**

na pierwszy numer hypoteki Tomaszowskiej nieruchomości, przynoszącej dochodu około rs. tysiąc sześćset, **suma od sześciu do siedmiu tysięcy rubli.**

Wiadomość w kancelaryi W-go Gruszczyńskiego, Notaryusza w Łodzi. 1260-10-3

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność m. Łodzi, że w dniu dzisiejszym otworzyłem

**warsztat krawiecki;**

wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiecczyzny przyjmuję i wykonuję po nader przystępnych cenach. Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, mam nadzieję, że najwybredniejszym jej wymaganiom zadość uczynić zdołam.

**H. NADEL,**

krawiec meżki, ul. Cegielniana Nr. 272-B, dom Simona.

**Zgubiono.**

W dniu 26 października zgubiłem **TALON** Nr. 23, nałożonej opłaty rs. sto dwadzieścia na stacyę Benen per Koszedy przez pp. Weger i Heller, za Nr. 36882 listu frachtowego.

**A. Wolff.**

1302-3-3

**Ważna wiadomość**

dla posiadających instrumenty smyczkowe. Poświęciwszy się od pewnego czasu studyowaniu budowy instrumentów smyczkowych, po wielu trudach i pracy, doszedłem już do takiego rezultatu, iż jestem w możności własnoręcznie takowe wykonywać, czego już kilkakrotnie dokonałem i na dowód żądającym mogę okazać np. skrzypce mojej własnej roboty. Mam honor polecić się niniejszem Szanownym posiadaczom rzezonnych instrumentów, iż jak najdokładniej dokonywam wszelkich reperacyj takowych, oraz dorabiam do nich wszystkie części brakujące.

**Józef Radzikowski**

w Łodzi, ul. Konstantynowska, dom Scheinholca, Nr. 320. 1282 1

**Dyrekcya towarzystwa kredytowego m. Łodzi**

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w mieście Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty mającej 1886 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające o godzinie 11 z rana, w kancelaryi wydziału hypotecznego przy ulicy Średniej pod Nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

a) pod Nr. 15, przy ulicach Nowomiejskiej i Ogrodowej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 11,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,200; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (3 lutego) 1887 roku, przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

b) pod Nr. 234 przy ulicy Nowomiejskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 22,700; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4,540; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 34,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (4 lutego) 1887 roku, przed notaryuszem Janem Kamockim.

c) pod Nr. 1117 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 14,500; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,900; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (7 lutego) 1887 roku przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.

d) pod Nr. 1402 przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8,200; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,540; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 stycznia (8 lutego) 1887 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

e) pod Nr. 1257 przy ulicy Głównej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,600; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 stycznia (9 lutego) 1887 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

f) pod Nr. 232 i 296 przy ulicach Nowomiejskiej i Północnej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 22,800; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4,560; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 34,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 stycznia (10 lutego) 1887 roku przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.

g) pod Nr. 232-B przy ulicy Nowomiejskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 22,600; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4,520; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 33,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 stycznia (11 lutego) roku 1887 przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

h) pod Nr. 269-a przy ulicy Zachodniej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 1,300; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 260; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 1,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (15) lutego 1887 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

i) pod Nr. 270-B przy ulicy Zachodniej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 3,900; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 780; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 5,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (16) lutego 1887 roku przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.

k) pod Nr. 786-c przy ulicy Zachodniej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 7,000; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,400; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (17) lutego 1887 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

Za prezesa Dyrektor: **H. Konstadt.**

1313-3-3

Dyrektor biura: **A. Rosicki.**

**Zarząd drogi żelaznej FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ**

podaje do wiadomości, że dnia 7 (19) listopada r. b. o godzinie 10 rano na stacyi towarowej Łódź sprzedane będą przez publiczną licytacyę niżej wyszczególnione, a dotąd nie wykupione towary.

Towar przybył	Roku i miesiąca	dnia	N. lista frachtowego	Stacya wysyłająca	Nazwisko odbierającego	Ilość sztuk	Rodzaj towaru	Waga
								Pud. Funt.
1886	Września	18	76503	Warszawa	D. Ostwind	1	Cukier	825
	Październu	5	82530	"	Glaur	1	Herbata	130
	"	17	86236	"	Okaziciel	2	Kawior	820
	"	23	87632	"	H. Schläjcher	1	Czekolada	1
	"	23	87884	"	Ejchart	3	Rodzenki	813

1314-1-1

**„SEZON ZIMOWY”**

**WYROBY WEŁNIANE**

kamizelki meżkie, damskie i dla dzieci, halki, chustki rozmaitej wielkości, pelerynki, dziecinne płaszczki, czapeczki i mufki, rękawiczki, pończochy, skarpetki i kamasze.

**Wyroby trykotowe dla dam, mężczyzn i dzieci.**

**KOŁDRY PODRÓŻNE**

**FLANELE** we wszystkich kolorach.

**CHUSTKI JEDWABNE** wszelkiej wielkości, poleca

**Jakób Izraelsohn et Co.,**

1282-3-3

ulica Piotrkowska Nr. 254.

**PREMJOWANY TRAN RYBI NORWESKI**

„H. Meyer, Christiania“, jak również

**Wody Mineralne Naturalne**

ostatniego czerpania

nadeszły do

apteki **M. SPOKORNY,**

**W ŁODZI.** 1280-0-3

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ**

**Kwasu Siarczanego**

z fabryki w Gzichowie

pod Sosnowicami,

**LUDWIKA SPIESSA i Syna**

w **Warszawie,**

464½ Nr. Senatorska Nr. 464½.

1208-6-5

**Nowo otworzony Sklep.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

**drugi skład żelaznych wyrobów**

bogato zaopatrzone we wszelkie niezbędne naczynia żelazne.

Dziękując za dotychczasowe obdarzanie mnie swem zaufaniem w ciągu mej 30 letniej działalności, mam nadzieję, iż i nadal uznaniem swych szanownych klientów cieszyć się będę

**S. GOLDBLUM**

760. Piotrkowska 760.

1286-3-3

**DRUKARNIA**

**DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO**

Nr. 275. ulica Piotrkowska, Hotel Hamburgski Nr. 275.

Przyjmuje do roboty:

Dziela, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

Istniejący od blisko pół wieku, przy placu Ś-go Aleksandra Nr. 3, **ZAKŁAD DYSTYLARNI PAROWEJ**

pod firmą:

**K. SZNAJDER,**

prowadzonym będzie nadal po zgonie właściciela Aleksandra Karszo-Siedlewskiego, w tym samym jak dotąd zakresie, przez niżej podpisanych jego synów.

Doświadczenie nabyte za życia ojca i pod jego kierownictwem, rokuje nam nadzieję, że zakład nasz i nadal temi samymi względami Szan. Publiczności cieszyć się będzie.

**Władysław i Kazimierz bracia Siedlewscy.**

1244-3-4